

# Peja, By

1.

Miałeś czyste sumienie a ja puste kieszenie  
w rapie spełnienie za to znikomy zarobek  
zapomnij skurwysynu peja to nie twój parobek  
chce się nażreć hiena pyta jaka peji cena  
standartowa ściema tak jak wtórność przy tworzeniu  
być nie mieć po raz drugi tylko we własnym imieniu  
kuszony tandetą dnia każdego wciąż w podziemiu  
bo takie mam podejście najważniejsze w robieniu  
to nie zaprzedać duszy mnie do tego nikt nie zmusi  
nawet jak przydusi nie usłyszysz mego basta  
jeden z drugim kart następnym mówisz to tylko interes  
ja przed nowym samplerem w patrzalach brak złotowy  
rap tworze rzeczywisty to był kolejny dzień próby  
nie sprowadził mnie do zguby tak jak nidy działalność  
niebezpieczna jak karalność procederu w którym działałem  
pierdole twe historie tam gdzie zbrodnia tam kara  
i to ja wypruwam flaki kiedy tworze nowe tracki  
niechce robić draki bo potrzeby takiej nie ma  
ale jedno zapamiętaj że nie wszystko jest na sprzedaż  
nie umiałeś uszanować nie wiesz co to jest pracować  
nie wiesz jak rapować chciałeś za wszystko kasować  
naucz się promować i dbać o swych artystów  
warunki w polskim rapie jak żądania terrorystów  
często nie do przyjęcia niepokorny bez cięcia  
żyje pod presją wkurwiam się gdy robisz zdjęcia  
znajdź lepsze zajęcia tej ty padlino żerca  
odpierdol się odemnie jeszcze żyje rytm bit serca  
ref.

Dwie dwie kurwy przez duże K  
tylko we własnym imieniu być nie mieć razy dwa  
dwie dwie kurwy przez duże K  
tylko we własnym imieniu być nie mieć razy dwa  
dwie dwie kurwy przez duże K  
tylko we własnym imieniu być nie mieć razy dwa  
dwie dwie kurwy przez duże K  
i..... druga rzecz

2.

Chcesz się otrzeć o mój sukces powiem tak z miernym skutkiem  
jeden z tych co nie pozwolił manipulować wizerunkiem  
i tak go nie posiadam siadam składam pisze gadam  
w przyzwoitych warunkach na uczciwych zasadach  
a gdyby ich nie było i tak bym swoje zrobił  
i nie pytaj czy zarobił ten co z biedą był za pan brat  
to dla ciebie dance makabra sztuka w dwóch aktach  
brak rozpaczy w tych gatkach i nie mów na mnie gwiazda  
bram zabezpieczenie gniazda poprzez społeczny komentarz  
kryminalna sentencja jak anymianiak mientha  
od zmierzchu do świtu chce dobrego wyniku  
jak pocjent na odwyku zawalczyć ze zgnilizną  
chcesz być fejmium jak sisqu mc przy nazwisku  
nie kupisz tego mistrzu ta matura jest do zdania  
przegrasz bez przygotowania szkoła życia z niej doznania  
w kawałkach które wzbudzą jeszcze wiele uznania  
co ty kurwa wogóle wiesz o tym całym moim rapie  
czy ty wiesz jak to jest przelać uczucia na papier  
bez wcześniejszych przygotowań bić zwrotkę człowiek zdolny  
obdarzony talentem i nie samowicie skromny  
chciałby cały świat zmienić i nie po to byś mnei cenił  
ty najchętniej co byś zrobił byś mnie jebnął po kieszeni  
nie żądze nie błądze za rap wezme pieniądze  
które w nowo jorskim parku ktoś zaproponował mądrze  
dobrze w porządku nie odemnie się zaczęło  
wynagrodzenie starań które w rapie zawsze było

jaki wpływ na podejście nie zmieniło to za wiele  
szczerze mam intencje hajs jest środkiem nie celem  
jeszcze mam nikła nadzieje że tak źle się tu nie dzieje  
od niedawna na legalu być nie mieć to sobie cenie  
ref.

Dwie dwie kurwy przez duże K  
tylko we własnym imieniu być nie mieć razy dwa  
dwie dwie kurwy przez duże K  
tylko we własnym imieniu byc nie mieć razy dwa  
dwie dwie kurwy przez duże K  
tylko we własnym imieniu być nie mieć razy dwa  
dwie dwie kurwy przez duże K  
tylko we własnym imieniu być nie mieć razu dwa.